

Choć ligowe rozgrywki jeszcze nie ruszyły z powodu strajku i przerwy na rozgrywki reprezentacyjne, fani Romy już jutro będą mieli okazje obejrzeć emocjonujący mecz piłkarzy w żółto-czerwonych koszulkach. Na Stadio Olimpico zmierzą się w spotkaniu o Superpuchar zespoły Primavera Romy (aktualni mistrzowie Włoch w swojej klasie rozgrywek) i Fiorentiny. Młodzi gracze liczą na wsparcie kibiców w tym ważnym dla nich spotkaniu.

Dla niektórych będzie to kolejny rozdział trwającej od lat sagi. Dla innych niepowtarzalne spotkanie. Dla jeszcze innych pierwszy w ogóle występ w barwach Romy. Poza tym, że stawką tego meczu będzie Superpuchar Włoch – jedyne trofeum, którego brakuje w dorobku klubu – jutrzejsze spotkanie Roma-Fiorentina na Olimpico będzie kolejnym rozdziałem wspaniałej historii, kolejną kwestią w dyskusji rozpoczętej sześć miesięcy temu na Stadio Franchi, choć przez innych rozmówców.

Luksusowy prolog do sezonu Primavera, który zaczyna się za tydzień. Spotkanie z Violą będzie dla drużyny De Rossiego okazją, żeby odegrać się za Puchar Włoch, który uciekł im w ostaniej chwili, ale też żeby wypróbować nowy zespół w starciu z jedną z najlepszych drużyn we Włoszech. W zeszłym roku Roma i Fiorentina spotkały się dwa razy i tylko objawienie Varese sprawiło, że nie zagrały ostatecznie o scudetto.

Od tamtej pory w Romie zmieniło się bardzo wiele. Nie na ławce, gdzie po raz dziewiąty z rzędu zasiada Alberto De Rossi, ile na boisku, jako że odeszło sześciu graczy, którzy 30 marca zagraли na Olimpico. Pettinari i Florenzi skończyli w Crotone (a eks kapitan uczcił swój debiut w Serie B, strzelając pierwszą bramkę w dorosłej lidze), Antei przeniósł się do Grosseto w ostatnim dniu mercato, Frascatore i Montini czekają na początek rozgrywek w Lega Pro z Benevento. Romę opuścili także Amendola i Dieme. Federico Viviani z kolei jest już graczem pierwszej drużyny Romy, ale jutro prawdopodobnie wróci do Primavera, żeby pomóc kolegom. Podobnie jak dwaj inni gracze lansowani przez Luisa Enrique, Gianluca Caprari i Valerio Verre.

Niezależnie od powrotu tych świetnych zawodników jutro wieczorem na Olimpico sezon inauguruje drużyna pełna nowości. Poza nabytkami z rocznika 1994, czyli graczami, którzy przeskoczyli do Primavera z klasy Allievi Nazionali (jak Spadari, w którym upatruje się następcy Vivianiego), zespół został wzmocniony transferami młodziutkiego rumuńskiego obrońcy Dejana Boldora (rocznik 1995), który już pokazał się z dobrej strony w towarzyskich meczach w sierpniu, oraz napastnika z WKS Juniorsa Tallo – były gracz Chievo i Interu, niecałe 19 lat, 1.90 m wzrostu i niesamowity instynkt bramkowy.

Ciągle jeszcze nie rozstrzygnięto losów Mateja, pomocnika rocznik 1993, który z Rumunii przyjechał na testy do Trigorii. Najlepszy na boisku w towarzyskim meczu rozegranym przez Giallorossich w ubiegłą sobotę z Grottaferrata, młody gracz zrobił świetne wrażenie na sztabie technicznym, ale Roma jeszcze go nie zatrudniła i chyba nie uda jej się tego zrobić na czas, żeby umieścić go na liście powołanych na

mecz o Superpuchar.

Autor: V. META

Tłumaczenie i wstęp: kaisa

Autor: kaisa